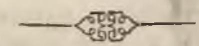
№ 242. Poniedziałek 22. Października 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Ułatwienie komunikacyi z Szwajcaryą. — Pogłoska o rozwiązaniu milicyi pogranicznej fałszywa.)

Wiedeń, 18. października. Jego Ces. król. Apostolska Mość przybył z Jej Mością Cesarzową wczoraj po południu z powrotem z Ischl i raczył zająć pomieszkanie w zamku Schönbrunn.

— Słychać, że c. k. austryacki rząd przyrzekł kantonowi gryzońskiemu dalsze prowadzenie gościńca z Castosegna (Engaddin) do Arven, tudzież przyłączenie telegrafu pod Castosegna, z czego wyniknęłaby obustronna korzyść, że popartoby handel przewozowy przez Szwajcaryę i ułatwiono komunikacyę telegraficzną Szwajcaryi z Lombardyą.

— Z pogranicza kroackiego donoszono niedawno do Augsburgskiej gazety powszechnej, jakoby temi dniami miano rozwiązać milicyę pograniczną, a natomiast uformować z niej trzy do czterech pułków piechoty liniowej. *Milit. Ztg.* zbija pogłoski te jako bezzasadne.

Ameryka.

(Zawichrzenia meksykańskie. — Obiór nowej władzy w Nikaraguy. — Napady Walkera.)

Nowy-York, 3. października. Listy z d. 16. września z miasta Mexyku donoszą: Jenerał Carrera ustąpił dla nieporozumień z Alvarezem. Załoga Mexyku obrała jenerała La Vega dowódzcą swoim. Jose Lopez de Santa Anna, synowiec dyktatora Santa Anny został aresztowany i sądzono powszechnie, że będzie na śmierć skazany. Jenerał Casanova umknął z Tampico do Vera Cruz, gdyż zwolennicy jego nie chcieli się przychylić do projektu Ayulta. Vidaurri ogłosił nową liberalną taryfę i wydano dekret względem organizacyi armii. W Vera Cruz wstąpiło więcej niż 500 ludzi w szeregi gwardyi narodowej.

— Z zachodniego wybrzeża Mexyku donoszą o zwycięztwach powstańców. Jenerał Comonfort wziął miasto Zapaltan, kazał je zrabować i zniszczyć; walka, w której poległo 200 ludzi, trwała dwie godzin. Miasto Collima także się poddało, a załoga przyłączyła się do rewolucyonistów. Później ruszył jenerał Comonfort na Guadalajare, gdzie jenerałowie Marquess i Gamboa przeciw sobie walczyli, pierwszy za prezydenturę jenerała Uraga, a drugi za jenerałem Cevallos. Wiadomość o ucieczce Santa Anny nadeszła na wybrzeże i wywołała wielką radość między przywodźcami wojskowymi. Jenerał Cevallos wyruszył w 7000 ludzi do stolicy.

— Z **Nicaraguy** donoszą, że meeting obywateli w Greytown obrał pułkownika Kinney d. 6. września prowizorycznym cywilnym i wojennym Gubernatorem tego miasta i jego obwodu. W wydanej na wstępie proklamacyi oświadczył pułkownik, że wszelkiemi siłami starać się będzie wyjednać u rządu stanów zjednoczonych wynagrodzenie za straty wyrządzone podczas bombardowania miasta. Dnia 3. września ruszył pułkownik Walker w 150 ludzi z San Juan del Sud do Virginbay, a jenerał Guardiola uderzył nań w 400 ludzi. Wojska rządowe pobito ze stratą 50 ludzi, Walker zaś stracił tylko 5 ludzi. Miał powrócić do San Juan i uderzyć potem na Rivas, główną kwaterę wojsk rządowych.

Hiszpania.

(Dar Królowy na ubogich. — Dług bieżący państwa. — Cholera przeszkodą Kortezom. — Rozprószenie bandy Borga. — Nieliczne zgromadzenia w Kortezach. — Projekt do ustawy fabrycznej i rzemieślniczej.)

Dzienniki Madryckie z dnia 10. października donoszą: Jej Mość Królowa kazała w rocznicę Swych urodzin rozdać między ubogich stolicy 20.000 realów. — Bieżący dług państwa wynosił z końcem miesiąca września 598 milionów realów, a wexle na kasę państwa dyskontowano po 8 i 9 od sta. — Jenerał Infante, prezydent izby stanowej, zapadł na cholerę, ale dzięki staraniom lekarskim, przychodzi do zdrowia. Wielu deputowanych oświadczyło, że dla słabości niemogą uczęszczać na posiedzenia Kortezów. — Gazeta urzędowa potwierdza wiadomość o rozprószeniu bandy Borga. Trzech z bandy poległo na placu, między niemi tak zwany podpułkownik Pallas, pięciu zostały rannych, a ośmiu wziętych w niewolę rozstrzelano.

Na posiedzeniu Kortezów 8. b. m. było tylko 66 deputowanych. Minister budowli publicznych odczytał projekt do ustawy względem przemysłowości fabrycznej, który stanowi pewien rodzaj ustawy organizacyjnej i zawiera przepisy wzajemności między fabrykantami i robotnikami; w projekcie tym jest uznana wolność przemysłowości i kontraktów. Potem rozpoczęto dyskusyę nad artykułami konstytucyi; ale nie można było głosować nad artykułem 10tym, gdyż za mało było deputowanych.

Anglia.

(Poczta londyńska. — Koszta wojenne i majątek publiczny. — Doniesienia z zachodniej Afryki.)

Londyn, 16. października. W sprawie pokrycia kosztów wojennych pisze dziennik *Economist*: „Dla tych, którzyby powątpiewali, że Anglia jest w stanie wydawać tak długo jak będzie potrzeba 80 do 90 mil. L. rocznie na prowadzenie wojny, robimy tę uwagę, że kiedy w roku 1815 mogła Anglia wytrzymać opodatkowanie aż do kwoty 72 milionów, możemy twierdzić na śmiało, że teraz przy powiększeniu ludności i majątku i znakomitym wzroście handlu nietrudniej jej przyjdzie dostarczyć 100 milionów L. podatków. — W roku 1815 opłacano 170 milionów L. podatku dochodowego. — Obliczmyż ten podatek na teraz na podstawie tych samych warunków, pokaże się suma najmniej 250 milionów L. Chcąc dociec jednakże, wiele da się odciągnąć od kapitału kraju, dość będzie rozpatrzyć się w doświadczeniach, jakie zrobiliśmy w przeciągu ostatnich dziesięciu lat z budowlami naszych kolei żelaznych. Rzecz jasna przeto, że nam niezbywa wcale na środkach do prowadzenia wojny, czy to w drodze opodatkowania czy też w drodze pożyczki."

— Okrętem „Retriever" nadeszła poczta z Liberyi i zachodniego wybrzeża Afryki z 11. i 16. września. — W Bathurst niezaszły już dalsze zaburzenia spokojności publicznej, a gubernator O'Conner czekał sposobniejszej pory roku na skarcenie powstańców. — W Bonay wzniecił zamach na życie dwóch naczelników wielkie wzburzenie umysłów. Między Anglikami i krajowcami do odejścia poczty, nie przyszło do żadnego starcia się.

Francya.

(Poczta paryska: Festyn wystawy. — Subskrypcya na wzniesienie statuy N. Panny. — Medale w wydziale sztuk pięknych. — Nowiny dworu. — Dziękczynne nabożeństwa.— Wykaz dochodów niestałych. — Kompania stu gwardzistów rozwiązana. — Surogat herbaty. — Liczba zwiedzających wystawę. — Towarzystwa pieczywa taniego. — Potoczne.)

Paryż, 16. października. *Constitutionnel* donosi: „Festyn wyprawiony dla księcia Napoleona staraniem uczestników wystawy, odbył się wczoraj w salach hotelu du Louvre. Cały gmach był rzęsisto oświetlony. Kryty dziedziniec ozdobiony kwiatami przypominał swą wspaniałością czasy Ludwika XIVgo, gdyż były tam i schody z podwójną poręczą na największy rozmiar. Na tym dziedzińcu urzadzono przepyszny bufet ozdobiony kwiatami i pełen skarbów sztuki kucharskiej. Festyn rozpoczął się w głównym salonie kantatą na cześć przemysłu, którą Roger doskonale odśpiewał. Książę przechadzał się potem po wszystkich salach, a później udał się do bufetu, gdzie mu podano chłodniki. W zgromadzeniu tem niebyło dam, a zatem i tańców. Była to przechadzka przy dzwięku muzyki przerywana odwiedzinami w bufecie, gdzie w końcu zebrało się całe towarzystwo."

— Cesarz przyczynił się 12.000 franków do subskrypcyi otworzonej w departamencie Suy, dla wzniesienia kolosalnej statuy Najś. Panny na skale Corneille. Nadto przyrzekł ofiarować część dział zdobytych w Sebastopolu na odlanie statuy. — Sąd przysięgłych dla sztuk pięknych postanowił rozdać pięć złotych medalów honorowych każdy wartości 5000 franków; trzy z nich przeznaczone są dla malarzy, jeden dla rzeźbiarzy a jeden dla architekty.

— Cesarz i Jego dostojni goście belgijscy byli przedwczoraj wieczór na przedstawieniu w „Théâtre français" gdzie Ich publiczność przyjęła z wielkim zapałem. W ciągu dnia wczorajszego zwiedzili Ich Mości Cesarstwo wyścigi konne na polu Marsowem. Na obiedzie w St. Cloud dnia 13. b. m. Cesarzowa niebyła obecna;

księżniczka Matylda zastępywała miejsce gospodyni. Po obiedzie była recepcya i tańce przy fortepianie. Między obecnymi znajdowała się hrabina Montijo i księstwo Celba. — *Monitor* donosi, że w kościołach protestanckich paryskiego okręgu konsystoryalnego odprawiono dziękczynne nabożeństwo na intencye błogosławionego stanu Cesarzowej. — *Monitor* zawiera wykaz dochodu niestałych podatków w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku. Ogół tych dochodów wynosił 699,780.000 fr. t. j. o 81,055.000 fr., więcej aniżeli w pierwszych trzech kwartałach roku 1854. — Wiadomość o zwycięstwie Turków pod Karsem sprawiła tu najlepsze wrażenie. Armia turecka w małej Azyi, o której zawsze mówiono z lekceważeniem, nabyła od razu sławy. — Cesarz podpisał już dekret, mocą którego kompania stu gwardzistów wcielona zostanie do gwardyi cesarskiej. — Ze sprawozdania ministra rolnictwa okazuje się, że zaprojektowany krajowy surogat herbaty chińskiej, którego rozpoznaniem zajmowała się osobna komisya, jest po prostu suszony liść dębowy. Próby komisyi rozpoznawczej dowiodły, że liść dębowy niejest w stanie zastąpić chińskiej herbaty. — Od czasu otwarcia powszechnej wstawy dnia 15. maja zwiedziło w ogóle pałac wystawy do sześciu milionów osób. — Kilka miast, mianowicie Metz, Angers i Compiegnes wyznaczyły znaczne sumy, częścią na rozdanie asygnacyi chlebowych między ubóstwo, częścia na publiczne budowy, by zatrudnić robotników. W Algierze zakłada towarzystwo z kapitałem 200.000 franków wielką piekarnię, by zniżyć cenę chleba.— Książę Piotr Bonaparte przybył dnia 12. b. m. do Marsylii, zkąd nazajutrz odpłynął do Korsyki. — Z Lugdunu wysłano znaczny transport tapetów do Sebastopola na obicia pomieszkań.

Włochy.

(Administracya kościoła św. Wawrzyńca. Bula papieska.)

Rzym, 8. października. *Visita apostolica*, jeden z sądów najwyższych zależnych bezpośrednio od samego papieża, rozstrzygnął teraz sprawę od dawna już rozpoczętą. Rzecz idzie o administrowanie kościoła patryarchalnego świętego Wawrzyńca i majątku należącego do tego kościoła. Świątynię tę zbudowano na gruncie zwanym *Ager Veranus* na grobach męczeników świętych z czasów cesarza Decyusza, i opiewał ją Prudencyusz w hymnie do Hipolita. Jakoż już w najdawniejszych czasach wieku średniego znajoma była pod nazwą *Basilica di San Lorenzo fuori le Mura*, i należała obok kościołów Piotra Apostoła, świętego Pawła i laterańskiego do najznakomitszych budowli. Z końcem piątego stulecia urządził papież Symmachus przy niej przytułek dla ubogich; później oddano kościół ten zakonowi Benedyktynów, później mnichom z Clugny, zkąd wyszedł papież Grzegorz VII. i Pascalis II. W końcu przeznaczono kościół świętego Wawrzyńca na komturstwo dla jednego z kardynałów, a za papieztwa Sixtusa IV. nadano administracyę ogromnych jego dochodów kanonikom laterańskim, zwanych pomiędzy ludem *Scopettini* lub *Rochettini*. Z czasem jednak podupadł majątek tego kościoła dla złej administracyi i nadużyć, zaczem papież teraźniejszy mianował komisyę złożoną z wizytatorów apostolskich dla uporządkowania spraw majątkowych kościoła wspomnionego. Bulą papiezką ogłoszoną zeszłego tygodnia z wielką uroczystością odjęto kanonikom laterańskim nadany im przed niemal 350 laty przywilej administracyi, a dalszy zarząd oddano księżom Franciszkanom wyszczególnionym i tą razą względami łaskawego na nich ojca świętego.

Niemce.

(Konferencye względem cła na Zundzie zapowiedziane na listopad.)

Wychodzący w Berlinie dziennik *Zeit* potwierdzając doniesienie dziennika *Ostseezeitung* o sprawie cła na Zundzie (Obacz Nr. 237 *Gaz. Lwowsk.* pod Danią) uzupełnia je wiadomością, że konferencya w tej sprawie zbierze się w drugiej połowie listopada. Zbyteczną byłoby rzeczą nadmieniać, że spokojne załatwienie tej kwestyi w drodze wzajemnego porozumienia jest powszechnem życzeniem, ażeby do tylu nie załatwionych punktów spornych i ważnych kwestyi utrzymujących cały świat w naprężonej ciekawości nie przybyła jeszcze jedna podobna sprawa.

Rosya.

(Rozkaz dzienny cesarski z 11. września.)

Petersburg, 9go października. Dzienniki tutejsze zawierają następujący rozkaz dzienny do floty rosyjskiej.

„Carskoje-Sioło, 30. sierpnia (11. września).

Wytrwała i w dziejach wojny bezprzykładna obrona Sebastopola zwróciła na siebie uwagę nietylko Rosyi lecz całej Europy. Prawie od początku stanęli obrońcy twierdzy na równi z owemi bohaterami, którzy się najwięcej przyczynili do sławy naszej ojczyzny. W ciągu jedynastu miesięcy walczyła załoga Sebastopolska z silnym nieprzyjacielem o każdą piędź ziemi naokoło miasta, a każde jej działanie odznaczały czyny najświetniejszego męztwa. Ponowione cztery razy straszne bombardowanie, którego ogień nazwano słusznie piekielnym, wstrzęsło mury naszych fortyfikacyi, ale nie mogło zachwiać niezmordowanej gorliwości ich obrońców. Z niezłomnem męztwem, z poświęceniem godnem wojowników chrześciańskich bili nieprzyjaciela lub ginęli, nie myśląc nigdy o poddaniu się. Ale i dla bohaterów są rzeczy niepodobne. — Dnia 27go bieżącego miesiąca powiodło się nieprzyjacielowi, po odparciu sześciu szturmów, opanować ważny bastyon Korniłowa, a naczelny wódz armii krymskiej chcąc oszczędzić kosztowną krew swych towarzyszy broni, postanowił przejść na północną stronę miasta zostawiając nieprzyjacielowi tylko krwawe gruzy.

Żałując w duszy straty tylu dzielnych wojowników, którzy swe życie złożyli ojczyźnie w ofierze i korząc się pokornie w obec wyroków Nieba, któremu się nie podobało uwieńczyć ich czyny zupełnym skutkiem, mam sobie za święty obowiązek także w tym razie oświadczyć w Mojem i całej Rosyi imieniu walecznej załodze Sebastopolskiej najczulszą wdzięczność za jej niezmordowane usiłowania, za przelaną krew w całorocznej prawie obronie fortyfikacyi, które w kilku dniach wznieśli ci bohaterowie, przedmiot powszechnego szacunku towarzyszy swoich składać będą bez wątpienia nowe dowody równie wielkiego męztwa. Podobnie jak oni wystąpią wszystkie wojska nasze z tą samą nieograniczoną wiarą w opatrzność, z tą samą gorącą miłością ku Nam i ojczyźnie Naszej wszędzie i zawsze przeciw nieprzyjaciołom, którzy naruszają nasze świętości, honor i całość ojczyzny, a nazwisko Sebastopola, który tylu klęskami nabył nieśmiertelnej sławy, tudzież nazwiska jego obrońców będą żyć wiecznie w pamięci i sercach Rosyan, wraz z imionami bohaterów, którzy się wsławili w bitwach pod Czesme i Sinope.

Alexander."

Grecya.

(Ujęcie bandytów. — Obchód imienia króla. — Program nowego gabinetu.)

Doniesienia z Aten nadesłane do Tryestu datowane są z dnia 12. b. m. Bandyci ujęli niedaleko Pyreju francuskiego oficera artyleryi p. Bertot i zażądali 30.000 drachm okupu. Rząd zapłacił tę sumę, ale poczynił równocześnie kroki, by pochwytać bandytów, co w rzeczy samej nastąpiło w Salaminie. — Uroczystość imienin Króla obchodzono z wielką radością. — Program nowego gabinetu przyrzeka przychylność ku Monarsze, sumienne wykonywania zobowiązań ku obcym mocarstwom, utrzymanie neutralności, troskliwość o publiczne bezpieczeństwo i polepszenie wszystkich gałęzi administracyi. Cholera panuje w Misoloundze i w okolicy. — Według doniesienia z *Malty* z d. 6. b. m. odpłynęły trzy angielskie i trzy francuskie okręta liniowe na morze śródziemne.

Turcya.

(Kontyngens turecki odchodzi. — Linie telegraficzne. — Obóz pod Maslakiem — Burze ekwinokcyalne. — Potoczne.)

Parostatek „Stadium" przybył z Lewanty do Tryestu i przywiózł doniesienia z Konstantynopola z dnia 8. b. m.: Główna siła kontyngensu tureckiego odpłynęła do Warny. Otwarto linię telegraficzną do Szumli lądem i podmorską do Warny, ale tylko do użytku urzędowego. — W obozie pod Maslakiem pozostali jeszcze żandarmy i powrócą do Francyi. Kilku jeńców rosyjskich przewieziono na wyspy książęce. Hrabia Paar przybył z Księstw do stolicy Turcyi. — Z Saloniki donoszą z d. 4. b. m.: Burze ekwinokcyalne wyrządziły wielką szkodę, powyrywały z korzeniem duże drzewa, poobalały meczety i budynki mieszkalne. Rozbiło się blisko 14 okrętów, a między niemi austryacka barka Michele, która miała odpłynąć do Krymu z ładunkiem siana na rachunek Anglii; austryacki bryg wojenny pod komendą kapitana Franovich niósł według możności potrzebną pomoc.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Łodzie kanonierskie z powrotem. — Działania floty sprzymierzonej na wybrzeżach fińskich.)

Z Hamburga z d. 15. października doniesiono telegrafem Gazecie Kolońskiej: „Dziewięć łodzi kanonierskich angielskiej floty baltyckiej przybyło do Helsingör w drodze z powrotem do Anglii."

— Gazety fińskie nie ustają w doniesieniach o pojedynczych, najczęściej mało ważnych działaniach floty sprzymierzonych. I tak w nocy 11. września rzucały nieprzyjacielskie okręta kongrewskie rakiety na fortyfikacyę Porka, a pod wieczór łódź kanonierska otworzyła ogień naprzeciw Hangöudd, lecz w nocy ucichła. Pod Björko stały na kotwicy dnia 13. września jeden okręt liniowy, jedna korweta, dwa paropływy i 4 łodzie kanonierskie. O godzinie szóstej po południu wysadzono na ląd 3 łodzie, które otworzyły ogień na Björko, i zabrawszy 12 statków, odeszły. Dnia 29. sierpnia przybyły do portu w Näfso dwie korwety śrubowe, z których każda miała na linie holowniczej zabrany statek; po dzień 30. przybyły jeszcze 3 okręta wojenne. Załoga ich zajęła się ładowaniem na zabrane statki różnych w pobliżu nagromadzonych produktów okrętowych.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Podstąpienie floty sprzymierzonej pod Odessę. — Remonstracya konzulów. — Zajęcie pozycyi przy gościńcu do Perekopu. — Utarczka pod Eupatoryą d. 29. września według „Inwalida ruskiego." — Siła kawaleryi rosyjskiej w Krymie.)

Z **Odessy** donoszą Gazecie wojskowej pod d. 7. b. m. o uroczystych przygotowaniach do przyjęcia J. M. Cesarza rosyjskiego, pod d. 9go b. m. o pojawieniu się floty sprzymierzonych: „Wczoraj o północy pisze korespondent, sygnalizował telegraf przy willi Lüdersa pojawienie się wielkiej liczby okrętów nieprzyjacielskich. Dziś zrana o 9 godzinie zbliżyły się na 10 wiorst do miasta, i naliczono ich wyraźnie 16, a między tem kilka łodzi kanonierskich. Natychmiast uporządkowano wszystkie baterye i wysłano wojska na wszystkie punkta wybrzeżne. O godzinie 12 w południe rzuciła eskadra kotwice. Łodzie spuszczono następnie ze wszystkich okrętów, które

się linią horyzontalną ustawiły w porządku bojowym. Na wybrzeżu, począwszy od bulewardu aż do wielkiej fontany zebrała się wielka liczba widzów. Telegraf signalizował nowe okręta nieprzyjacielskie na otwartem morzu.

O godzinie 1szej w południe wysłano jak najśpieszniej dwie bateri artyleryi konnej z jaszczykami do wielkiej fontany. Z okolic miasta ściągała się ze wszystkich stron jazda i piechota, i wysłano oddziały te również do wspomnionej fontany. O właściwych zamiarach eskadry nie miano żadnej pewnej wiadomości. Jedna część drużyny zbrojnych zajęła stanowisko swe w bateryi jenerała Langeron'a, inna zaś przy zabudowaniu kwarantany. Aż do godziny 2giej nie zrobiła flota żadnego obrotu. O godzinie $^1/_2$4 przyjmował gubernator parlamentarza; aż do czasu wysłania poczty (o godzinie 4tej) nie wiedziała jeszcze publiczność o jego żądaniach. Mieszkańce potrwożeni zamyślają o ucieczce.

Dnia 11. liczyła flota pod Odessą już do 80 okrętów. Przyjazd J. M. Cesarza do tego miasta odłożono na później."

— Korespondencya „*Lit. austr.*" przynosi następujące doniesienie z Odessy z d. 8. października. Dzisiaj alarm w mieście; mieszkańcy pędzą po ulicach, kozacy, oficerowie, żandarmy gonią konno na wyścigi z wozami pakunkowemi pojedynczych familii, które uciekają z miasta; zamięszanie nie do opisania — baterye na wybrzeżu przyrządzono, lonty pozapalano; flota nieprzyjacielska przybyła właśnie do zatoki w liczbie 16 okrętów i otacza Odessę w około, podczas gdy parostatki awizowe krążą między okrętami. Zdaje się, że za kilka godzin powitają nas bomby, gdyż bombardy nie napróżno tu przyciągniono. Chwila obecna jest ważna.

Korpus konzularny ułożył następującą notę, która może za godzinę będzie przesłana admirałom floty połączonej: „Obecność flot sprzymierzonych w zatoce Odeskiej każe się obawiać bombardowania; podpisani tu jeneralni konzulowie i konzulowie poczytują za obowiązek, zwrócić uwagę Ich Excellencyi panów admirałów na niebezpieczeństwo, na jakieby życie i majątek ich krajowców narażone było. Podpisani ośmielają się przypomnieć Ich Eexcellencyom, że w Odessie znajduje się znaczna liczba familii, poddanych obcym monarchom i że największa część ruchomego i nieruchomego majątku tego miasta do nich należy; tuszą przeto, że Ich Excellencye oszczędzą miastu smutne skutki bombardowania."

Jaki będzie skutek tego kroku, trudno teraz przewidzieć.

Jego Mość Cesarz Alexander, już tu przedwczoraj oczekiwany, odroczył podróż swoją, jednak przygotowano kwatery dla Niego i dla świty. Jenerał Lüders nie wrócił jeszcze.

— Z **Warny** donoszą z dnia 10. października, że jenerałowi d'Allonville powiodło się d. 8. b. m. w 22.000 ludzi i sześć bateryi zająć pozycyę przy gościńcu wiodącym z Simferopola do Perekopu.

— „*Ruski Inwalid*" zawiera następujący buletyn: „Dnia 29. września o świcie wyruszył nieprzyjaciel z silnym oddziałem piechoty, jazdy i artyleryi z Eupatoryi i pomknął się ku Tegeszowi. Nasze oddziały obserwacyjne ustawione były w następujący sposób: jenerał-porucznik Korff z pułkiem ułanów wielkiej księżny Katarzyny Michajłówny i z lekką bateryą konną nr. 19 w Tiup-Mamaj i Orta-Mamaj, a jenerał-major Terpelewski z pułkiem ułanów Arcyksięcia Leopolda w Tegeszu. Jenerałom wspomnionym dano na wypadek spotkania się z przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi instrukcyę, aby pierwszy cofnął się do Karagurtu, a drugi do Bos-Oglu. Jenerał-major Terpelewski wykonał dane mu zlecenie, lecz jenerał-porucznik Korff straciwszy przed dojściem do Karagurtu z oczu nieprzyjaciela, który ścigał jenerał-majora Terpelowskiego, zatrzymał się z swym oddziałem między Kurulu-Keneges i Kangylem, kazał żołnierzom zsiąść z koni i działa odprzodkować. Oprócz tego nie porozstawiał forpocztów w należytym porządku i w potrzebnej odległości. Ztąd przyszło do tego, że wielka część jazdy nieprzyjacielskiej w liczbie 2 do 3ch tysięcy zwróciwszy się śpiesznie na prawo, pojawiła się nagle na prawem skrzydle i w zapleczu oddziału jenerał-porucznika Korffa, który nie miał już czasu ustawić wojsko w szyku bojowym. Pułk ułanów musiał się rozstąpić i obronną ręką ustępować do Karagurtu. Sześć dział konnej bateryi dało ognia za pojawieniem się nieprzyjaciela, lecz z tego powodu zapóźniło się i wpadło w ręce nieprzyjaciela. Dwa inne działa, z których nie strzelano, zdołano uprowadzić. Strata nasza wynosi 150 ułanów, 1 oficer sztabowy i 6 dział z mniejszą częścią artylerzystów."

— Pod Eupatoryą wydarzają się teraz częste utarczki konnicy rosyjskiej z konnicą sprzymierzonych, zaczem należy też mieć wiadomość i o zbrojnych siłach rosyjskich w tamtych stronach. W Symferopolu stoi pod rozkazami jenerała Szabelskiego 4 pułków dragońskich i 2 pułki gwardyi. W okolicy Eupatoryi znajduje się: brygada huzarów z korpusu 6go, brygada ułanów Rujszowa i rezerwowa dywizya ułanów Korffa, razem dziesięć pułków po 800 koni. Między Arabatem i Kaffą znajduje się 8 pułków dragonów z dywizyi Wrangla i Montresor po 1200 koni, a do służby forpocztowej 18 pułków kozaków, że tak w ogóle znajduje się teraz w Krymie 31 pułków z 26.000 końmi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 18. października. Dziennik *Patrie* donosi, że pan Demoustier w tych dniach powróci na swą posadę do Berlina. Baron Bourqueney powróci z końcem tego miesiąca do Wiédnia. Niebytność hrabi Hatzfeld niema politycznego znaczenia, wyjechał do Berlina w sprawach prywatnych.

— Z obżałowanych w Angers skazano trzech na deportacyę obciążoną aresztem, jedenastu na deportacyę pojedynczą, innych jedenastu uwolniono, kilku skazano na więzienie.

— Książę *Gorczaków* donosi pod dniem 13. października godzina $8^1/_2$ wieczór: Nieprzyjaciel opuścił rano dolinę wyższego Belbeku i wszystkie pozycye z tej strony łańcucha skał dzielących tę dolinę od doliny Bajdarskiej i cofnął się na przeciwną pochyłość pod ogniem karabinowym naszych oddziałów. Nad Czerną i na innych punktach półwyspu niezaszło nic nowego.

— Rano dnia 14. października opuściła flota nieprzyjacielska Odessę i odpłynęła z rozwiniętemi żaglami na wschód a około godziny $2^1/_2$ zarzuciła kotwice trzy mile od Kinburn.

— W nocy z dnia 14. na 15. października podpłynęły trzy łodzie kanonierskie na Liman i zarzuciły kotwice. Rano zaczęto z twierdzy dawać ognia na te statki. Prawie równocześnie wylądował nieprzyjaciel na przylądku Kinburn u jeziora Wołonoje a wieczór zaczął z sześciu parostatków bombardować twierdzę Kinburn, która skutecznie odpowiadała. Jeden z paropływów został uszkodzony i musiał opuścić stanowisko. Liczbę wojsk wysadzonych na ląd niepodobna oznaczyć, ale niezdaje się być znaczną. — W Krymie niezaszło nic nowego; nieprzyjaciel zgromadza znaczne siły na wzgórzach nad doliną Bajdarską.

Dnia 16. października nieustawała kanonada między fortyfikacyami Kinburna a łodźmi kanonierskiemi sprzymierzonych. Aż do wieczora nieprzedsiębrał nieprzyjaciel innego działania. Jedna z łodzi wypłynęła z Limanu i przyłączyła się do floty.

— Rosyjska depesza o ataku na Kers: „Dnia 29go września jenerał-adjutant Murawiew atakował Kars, lecz ponieważ na początku rozprawy wielu naczelników poległo lub rany odniosło, atak ten niepowiódł się. Pomimo to i poniesioną przez nas stratę, wojska nasze zabrały Turkom 14 rozmaitych chorągwi i znaczków oraz zagwoździły lub popsuły kilka dział. Blokada Karsu trwa tak samo jak poprzednio."

Depesza telegraficzna z **Odessy** z 14. b. m. donosi oprócz wiadomości o odpłynięciu flot pod Kinburn i Oczaków, że Cesarz Alexander jeszcze bawił w Mikołajewie dokąd powtórnie odjechał jenerał *Lüders*, w którego niebytności jenerał *Helfrecht* objął komendę w Odessie.

Ateny, 12. października. Pułkowników *Tzamis*, *Karatussos*, *Papacosta* i podpułkownika *Jani Kosta* wywołano ze stolicy.

Katania, 14. października. Cholera sroży się tu w sposób niesłychany. Zamożniejsi mieszkańce, między nimi lekarze, księża i urzędnicy powynosili się, i prawie tylko klasa uboższa została w mieście. Pomimo wsparcia ze strony municypalności i zakładów publicznych niedostatek jest straszny.

Genua, 16. października. Okręt „Himalaja" odpłynął z posiłkami do Krymu. Eskadra amerykańska, składająca się z jednej fregaty, jednej korwety i jednego paropływu, odpłynęła ze Spezzia na odnogę neapolitańską.

Kairo, 29. września. Wylew Nilu niejest tak znaczny jak w przeszłym roku, mimo to spodziewać się obfitych zbiorów.

Alexandrya, 12. paźdz. Nadeszła tu wiadomość o walce stoczonej między wojskiem wice-króla a Beduinami w górnym Egipcie. Szczegóły jeszcze niewiadome. W Mece sroży się cholera.

Według wiadomości z **Bombaj** z dnia 11. września przytłumiono powstanie Santalów prawie zupełnie. Usiłowania poselstwa wysłanego do Ady rokują pomyślny skutek. Obfite deszcze uchyliły wszelką obawę głodu.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 5. października. W drugiej połowie zeszłego miesiąca płacono na targach w Tarnopolu i Trembowli w przecięciu za korzec pszenicy 14r.41k.—14r.9k; żyta 9r.27k.—7r.54k.; jęczmienia 7r.8k.—6r.48k.; owsa 4r.4k.—4r.; hreczki 5r.41k.—5r.48k.; Za cetnar siana 2r.27k.—1r.4k. Funt mięsa wołowego kosztował $5^3/_5$k.—7k. Garniec okowity 2r.24k.—2r.6k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 13r.14k.—4r.50k.; miękkiego 11r.34r.—4r.16k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 20. października.		gotówką złr	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	15	5	19
Dukat cesarski	„ „	5	19	5	22
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	4	9	8
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	$44^1/_2$	1	$45^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	15	1	16
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	91	10	91	40
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	67	10	67	40
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	78	—	79	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 17. października.			w przecięciu
Obligacye długu państwa . . . 5%	za sto	$74^7/_8$ $^3/_4$ $^5/_8$	$74^3/_4$
detto pożyczki narod. . . 5%	„	$78^5/_8$ $^3/_4$ $^7/_8$	$78^3/_4$

detto z r. 1851 serya B.	5%	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	—	—
Obligacye długu państwa	4½%	65	65
detto detto	4%	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	—	—
detto detto detto	3%	—	—
detto detto	2½%	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		—	—
detto detto z r. 1839		119½	119½
detto detto z r. 1854		97⅜	97⅜
Obl. wiéd. miejskiego banku	2½%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	70¼ ½	70⅜
Akcye bankowe		1072 1060 1065	1065
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		431¼	431¼
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2042½	2042½
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		543 530	531
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 17. października.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	93 93¾	93½ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	113 113¼ ½ ¼ l.	113¼uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	111⅝ ¾ ⅞	111¾3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	82¼ ¼ l.	82¼2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11	11 - 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	111½ ¾	111⅝2 m.
Marsylia za 300 franków	130¾	130¾2 m.
Paryż za 300 franków	131 131¼	131 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	242½	242½ 31T. S
Konstantynopol za 1 złoty Para	428	428 T. S.
Cesarskie dukaty	17¼ ¾	17½Agio.
Dukaty al marco	—	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 18. października o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 94 l. — Augsburg 113½ l. — Frankfurt 112¼ l. — Hamburg 82¼ l. — Liwurna — l. — Londyn 11.2 l. — Medyolan 111¾ l. — Paryż 131¾ l.

Obligacye długu państwa 5% 74⅞ — 74½ Detto S. B. 5% 85 — 86. Detto pożyczki narod. 5% 78½—78⁹⁄₁₆ Detto 4½% 65 — 65⅛. Detto 4% 59½ — 60. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% 91⅝—91¾. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 45¼ — 45½. Detto 2½% 36½—36¾. Detto 1% 14½ — 14¾. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 77 — 78. Detto krajów kor. 5% 69 — 74. Pożyczka z r. 1834 229 — 230. Detto z r. 1839 119¼—119¾. Detto z 1854 97⅜—97½. Oblig. bank. 2½% 53 — 54. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 91 — 93. Akc. bank. z ujmą 1054 - 1056. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 87 — 87½. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 202⅞ — 203. Wiéd.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 214 — 216. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90½—90¾. Detto żeglugi parowej 530 — 531. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 515 — 516. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% — — 90. Pólnocn. kolei 5% — — 81. Glognickie 5% 72½ — 73. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 80 — 81. Detto Lloyda 410 — 415. Detto młyna parowego wiedeń. 96 — 97. Renty Como 13½—13¾. Esterhazego losy na 40 złr. 71½—71¾. Windischgrätza losy 25¼—25½. Waldsteina losy 24¼—24½. Keglevicha losy 10 — 10¼. Cesarskich ważnych dukatów Agio — — 18

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 18. paźdz. o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 18. Ces. dukatów obrączkowych agio 17½. Ros. imperyały 9.6. Srebra agio 15 gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. października.

Obligacye długu państwa 5% 74⁵⁄₁₆; 4½% 65⁵⁄₁₆; 4% 60; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% — Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1058. Akcye kolei półn. 2017½. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 530. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 432 złr.

Amsterdam l. 2. m. 94½. Augsburg 114¼ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 112¾. l. 2. m. Hamburg 83 l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 11—5. l. m. Medyolan 112¾. Marsylia 131⅞. Paryż 132¼. Bukareszt 241½. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 18¼. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.—. lit. B. —. Lomb. — ; 5% niż. austr. obl. indemn. 77¼; innych krajów koron. 70½; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 97¼ Pożyczka narodowa 78⅜. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 343½ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. października.

Hr. Skarbek Alex. i Wład., z Tarnopola. — PP. Barański Karol, z Chłopczyc. — Mantner Maciej, przełożony obwod., z Gródka. — Victor Tad., ze Świrza. — Turkułł Tad., z Obodówki. — Rylski Hen., z Dłużniowa. — Arzt Edw., c. k. radzca krajowy, z Przemyśla.

Dnia 21. października.

JE. baron Simbschen, c. k. feldmarszałek-porucznik, z Przemyśla. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — PP. Krzeczunowicz Ign., z Jaryczowa. — Malczewski Stan., z Cześnik. — Gumowski Wiktor, z Bereznik. — Stojałowski Jul., z Buczacza. — Strzelecki Eug., z Wyrowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. października.

Hr. Borkowski Stan., do Stanisławowa. — Hr. Siemieński Kaj., do Żółkwi. — Hr. Drohojewski, c. k. porucznik, do Bartatowa. — Hr. Czacki Alex., do Radymna. — PP. Padlewski Alex, do Brzozowa. — Szuszkiewicz Jędrzej, c. k. radzca kam., do Stryja. — Biegelmajer Lud., c. k. nadradzca finansów, do Jaworowa. — Wiśniewski Wiktor, do Strzelisk.

Dnia 21. października.

Hr. Gołuchowski Stan., do Skałatu. — PP. Śliwiński Wojc., do Dąbrowiec. — Victor Tad., do Świrza. — Jędrzyjewski Dawid, do Glińska. — Falkowski Michał, do Głuchowa. — Szydłowski Jan, c. k. przełożony obw., do Mikołajowa. — Imks. biskup Wierzchlejski Fran. Ksawery, do Przemyśla.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6 god. zrana	326.82	+ 9.9°	82.8	zachodni	sł.	pochmurno
2 god. pop.	327.43	+ 12.0°	74 9	"	sł.	"
10 god. wie.	328.08	+ 7.6°	91 5	"	ci.	"

TEATR.

Dziś: Opera niem.: **„Othello, der Mohr von Venedig".**

We środę 24. października 1855.

„Dziewczęta pod bronią".

Krotofila ze spiewami z francuskiego w 1 akcie.

Rozpocznie:

„Okrężne".

Oryginalna komedya ze spiewami Józefa Korzeniowskiego w 2 aktach.

KRONIKA.

Jego Mość Cesarz przyzwolił, ażeby urzędnicy państwa nosili żałobę dworską zgodnie z przepisami dla c. k. armii, a mianowicie w pierwszej i drugiej klasie żałoby dworskiej, jeżli występują w uniformie mają przywdziać oznakę żałoby; w trzeciej klasie tylko, jeżli żałoba nosi się za członka domu cesarskiego w służbie i poza służbą; w innych zaś przypadkach, ludzież we wszystkich innych klasach tylko poza służbą.

— „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego zawiera ciekawe data statystyczne, z których ważniejsze przytaczamy: Ludność prowincyi zawiera niemal 1,300.000 dusz, i wzrasta corocznie najmniej o jakich 16.000. Roczny ten przyrost według obliczeń ministeryalnego dyrektora Beckendorf potrzebuje rocznie na swoje wyżywienie 16.000 korcy pszenicy, 160 korcy kartofli, 48.000 korcy żyta, 2,200.000 kwart mléka, to jest wydoju po 3200 krów, 560.000 funtów mięsa, na co potrzeba 685 wołów ważących po 400 funtów, 2100 cieląt, 2360 skopów po 30 funtów, i 1344 sztuk nierogacizny po 100 funtów; następnie 32.000 funtów wełny, to znaczy strzyży po 16.000 owcach; nakoniec 2000 koni do wykonania powiększonej roboty. Wielkie księstwo Poznańskie ma przestrzeni 15,000.000 morgów; z tych przypada na lasy i grunta nieurodzajne ⅓, tak, iż około 10,000.000 morgów żyznego gruntu przypada na role, łąki i ogrody. Znaczna ich część zostaje w ręku włościan, u których rolnictwo, chociaż postęp jest widoczny, jednak wielkich nie wydaje plonów; znaczna część właścicieli większych posiadłości prowadzi gospodarstwo wiejskie jeszcze podziśdzień na dawny sposób, tak, iż tylko trzecia część przykłada się do nowoczesnej większej produkcyi.

— (Nowo utworzony pułk strzelców ces ros. familii). Pułk ten nosi właściwy uniform, mianowicie czarne półkaftany bez kołnierzy, a więc właściwy ubior narodowy, czerwone krawaty i pasy; szerokie spodnie w bóty idące do kolan. Przytem także rosyjska czworograniastą czapka. Na widok tego pułku uderzy cudzoziemca najwięcej topór, wiszący od pasa przy boku strzelców. A jednak jest to tylko charakterystyczny znak uniformu rosyjskiego, bo topór zastępuje u Rosyan z pospólstwa tysiące innych najdelikatniejszych narzędzi. Z początkiem każdej zimy widać tłumy mużyków dążących do Petersburga, którzy mając ze sobą tylko topory wykonywują niemi wszelką możliwą robotę. Podczas rewii defilowały także wszystkie pociągi pułku.

— Z Sennoa donoszą o straceniu dwóch Chilenów, którzy na gościńcu publicznym zabili jednego Amerykanina. Przeszło 4000 ciekawych odprowadzało winowajców aż na plac tracenia. Gdy szeryf przeczytał wyrok śmierci, zapytał Sebado, (jeden ze skazanych na śmierć), „czyli ci co po hiszpańsku umieją, słuchać go będą". Gdy większość przyrzekła, upewniał powtórnie, że jest niewinny, i tak zakończył: „Gdybym ja był Amerykaninem, nie skazanoby mię pewnie na śmierć, dlatego radzę wszystkim Hiszpanom, ażeby każdego człowieka, mającego białą cerę i blond włosy, nożem przebijali. Zabity był niegodziwy człowie, a ja pokażę ludowi, jak mieszkaniec Chili umierać umié". Potem wezwał każdego, ktoby chciał przesłać swym przyjaciołom lub krewnym pieniądze w to miejsce, dokąd on teraz idzie, ażeby mu powierzył, a on odda je niezawodnie. Wkońcu nalegał aresztant, ażeby sprowadzono na plac tracenia arfistkę, któraby w ostatniej chwili na arfie mu zagrała, inaczej bardzo smutne życie zakończy. Co do tej ostatnej prośby zdaje się, że większość nie przychyliła się.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.